

Susza trwa już bardzo długo. Na polach i w ogródkach wszystko usycha. Nie ma wody, aby wskrzesić rośliny do wydania plonów. Ludzie patrzą na to z przerażeniem.



/źródło: www.dobczyce.pl/

Zebrali się w kościele na Mszy św., aby prosić Boga o deszcz.

Długo się modlili, czy krótko, nie wiem.

W ciszy kontemplacji dało się usłyszeć drobne stukanie, jak spadające krople wody na dach kościoła. Ktoś zaniepokojony wyrzał na dwór. Wrócił i krzyknął: pada. Ludzie wybiegli uradowani ze świątyni. Pada!

W całej radości, która ogarnęła wszystkich, nagle ktoś zapytał: - Czy ma ktoś ze sobą parasol?

"Eliasz wszedł na szczyt Karmelu i pochyliwszy się ku ziemi, wtulił twarz między swoje kolana. Potem powiedział swemu słudze: "Podejdź no, spójrz w stronę morza!" On podszedł, spojrzał i wnet powiedział: "Nie ma nic!" Na to mu odrzekł: "Wracaj siedem razy!" Za siódmym razem [sługa] powiedział: "Oto obłok mały, jak dłoń człowieka, podnosi się z morza!" Wtedy mu rozkazał: "Idź, powiedz Achabowi: "Zaprzęgaj i odjeżdżaj, aby cię deszcz nie zaskoczył"". Niebawem chmury oraz wiatr zaciemniły niebo i spadła ulewa." (1 Krl 18,42-45)



Dziś spadnie deszcz.

Wpisany przez redakcja
czwartek, 09 czerwca 2016 08:50

"Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą". (Łk 11,13)

Czy masz dziś ze sobą parasol?



gn